

VKIE, INTRO

Wychowany na betonie wiem jak polują orły, wiem jak żerują hieny (Wiem jak)
Jesteś z tego samego betonu bratku, ale zapomniałeś jak się zachować tak jak należy (Zapomni
Czemu zachowują się jak zjeby te typy?
Skumaj, że co boli cię tu nie ma znaczenia
Jeden dzień nie musisz z nikim się liczyć
Drugi dzień jesteś sam masz dylemat (Let's go)
Te-Tris pyta o festiwal jeden, drugi czy zagramy, ale nie chce mi się z nimi macać (Z nimi macać)
Miałem najebać od chuja featuring'ów na albumie, ale dla nich to jest tylko praca
Więc chuj z tym gramy po staremu tak uczył mnie hip-hop, który w macie za szmatę (Jebać)
Wy gracie po nowemu, ale tylko wtedy kiedy zespół podsunie wam patent (Tylko wtedy)
A w ogóle to, to nowe co wy gracie to robiłem już gdzieś w 2k18 (Tak jest, Big Vkie)
Dałeś dupy za cyferki, więc do szmat na afterze, masz podobne aspiracje
Dobra nie ma co pierdolić o nich, wpadam z Larym w spocik
Babcia może dumna być, bo twardo stawiam kroki
Cztery razy w tydzień trening sierpowe i bloki
Cztery razy w roku rucham, wkurwiają mnie foki
Chociaż jest już tak samo, jest stabilizacja, oddałem się planom
Nie wiedziałem, kurwa, że z rana da się uśmiechać
Nie wiedziałem, że jest twoja i że siedzi ze mną, kiedy w chacie na nią czekasz

Ku**a spoczko, zapalone fanki, ale nie jak Eryk Moczko (Ku**a spoczko)
Masz dwa numery nagrane, ja nie chcę widzieć tych fanek i wątpię, że zanim wyszły, to chciały cię
I weźcie pod uwagę, że jestem kurwa Hip-Hopem, zanim zdążycie w numerze o mnie napomknąć
Dużo kumam już teraz, pracuję wciąż by się zmienić i właśnie na tym polega kurwa dorosłość (Tak

Nie poszło Ci, miał być przełomowy album
Zero kurwa serca, zero duszy i standardów
Zjadła wszystkie dzieci, ma je w brzuchu — tak jak kangur
A moi hejterzy z kiedyś, dzisiaj to mój fanclub (Let's go)
Sam jestem w szoku ile mam w banku (Ile cashu)
Nie miałem farta, to nie śmieje się z pranków

Tamten ziom stracił wszystko, za dużo bounce'u
Wiesz o kim mówię, kurwa (Je*ać Whyka)

Zdzira miała mnie za durnia
Zaczynam zawiązywać buty jak się spuszczam
Miałem ziomów, a się czułem wciąż w chuj sam
Sam wytargałem, a nie Bóg dał
Nie wiedziałem, co mam mówić miałem serce pęknięte (Serce pęknięte, serce pęknięte)
Się nie poddawaj młody, chociaż życie jest w ku**ę niewdzięczne
(W ku**ę niewdzięczne, w ku**ę niewdzięczne...)
(Big Vkie, Big Vkie...)
(Mmmmm...)
(Yeah...)